

УДК 008

Zabratańska Katarzyna**POJĘCIE RÓWNOŚCI W KONTEKŚCIE SPOŁECZNEJ
PARTYCYPACJI KOBIEŃ W POLSCE**

Забратанська К. Поняття рівності в контексті суспільної участі жінок у Польщі

У статті порушується проблема рівності статей, а також суспільної участі жінок у Польщі у сфері публічного життя, зокрема політичної діяльності. Концентрується увага на понятті рівності у філософській перспективі, в контексті гендерної політики, демонструючи механізми виворочення ідентичності жінок як повноправних учасниць публічної дискусії.

Ключові слова: *гендер, суспільна участь, «gender mainstreaming».*

Zabratańska K. Gender equality in the context of women's public participation in Poland

The article is dedicated to the problem of gender equality and woman's participation in public life in Poland. The Author analyzes philosophical backgrounds of equality, gender mainstreaming policy and particular examples of its implementation in the context of Polish reality. Its intention is to show mechanism of building women's identity in Poland in the field of policy and public debate.

Key words: *equality, gender, gender mainstreaming policy, public participation.*

Zабратанская К. Понятие равенства в контексте общественного участия женщин в Польше

Данная статья поднимает проблему равенства полов, а также общественного участия женщин в Польше в сфере публичной жизни, в частности политической деятельности. Концентрируется внимание на понятии равенства в философской перспективе, в контексте гендерной политики, демонстрируя механизм выстраивания идентичности женщин как равноправных участниц публичной дискуссии.

Ключевые слова: гендер, общественное участие, gender mainstreaming.

«Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w godności i prawach. Są one obdarzone rozumem i sumieniem oraz powinny postępować w stosunku do siebie wzajemnie w duchu braterstwa»¹.

1. Kategoria równości w perspektywie semantycznej i filozoficznej

Pojęcie równości zarówno w perspektywie filozoficznej, jak i aksjonormatywnej generuje *gros* kontrowersji i polemik. To jakże wzniosłe hasło niesione na ustach Rewolucji Francuskiej znacznie rozszerza swój zakres znaczeniowy i staje się w coraz mniejszym stopniu definiowalne i jednoznaczne. Naturalnym stanem rzeczy jest jego silna etymologiczna asocjacja z rewolucyjną triadą «Wolność-Równość-Braterstwo (fr. *Liberté-Égalité-Fraternité*). Sięgając po esencjonalne komponenty pojęcia równości można operować następującymi egzemplifikacjami. «Równość w teorii nauki społecznej oznacza identyczność w pewnym określonym aspekcie, np. równość szans lub dochodów, równość wobec prawa²». Równość definiowana jest także jako jednakowość, tożsamość pod względem wielkości, ilości, jakości etc.; równe, jednakowe położenie społeczne ludzi; równość wobec prawa³. W teorii polityki wywoływane pytanie polega na tym czy da się zrealizować ideał równości społecznej, politycznej i gospodarczej, czy też próba stworzenia takiej równości narusza inne wartości np. wolność albo wywiera negatywny wpływ na zbyt liczne gospodarcze i kulturowe czynniki, warunkujące społeczną sprawiedliwość⁴. Dokonując reinterpretacji tego pojęcia możemy wnioskować, iż rolą równości jest jedynie dzierżenie statusu kryterium definicyjnego czy też indykatywnego dla zoperacjonalizowania pojęcia sprawiedliwości dystrybutywnej (sprawiedliwego podziału)⁵.

¹ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 1. W: Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe, oprac. i przekł. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik. Toruń 1993, s. 20.

² G. Vesey, P. Foulkes, Słownik encyklopedyczny. Filozofia, Warszawa 1997, s. 287.

³ Nowy słownik języka polskiego PWN, red., E. Sobol, Warszawa 2002, s. 879.

⁴ S. Blackburn, Oksfordzki słownik filozoficzny. Warszawa 1997, s. 353.

⁵ S. Konstańczak, Równość jako kategoria filozoficzna, «Śląskie

Pojęcie równości ma zdecydowanie ewolucyjny i dynamiczny charakter. W epoce antyku funkcjonowały jego dyferencyjne wymiary. Za przykład posłużyć może poniższa kategoryzacja: **izotymia** – równe znaczenie wszystkich ludzi; **izonomia** – równość wobec prawa; **izogoria** – równa wolność słowa i działania politycznego; **izokracja** – równość mocy politycznej; **izopsefia** – równe prawo głosu; **izopoliteia** – równość w prawach obywatelskich; **izodaimonia** – równość w dostatku i szczęściu; **izomoria** – równy udział w spółkach wszelkiego rodzaju¹ Pojawiająca się konkluzja daje inklinuje wniosek, że egalitaryzacja stanowiła immanentną cechę kultury starożytnej w sferze myśli naukowej, kulturalnej i życia codziennego, choć naturalnie konfrontowano opozycyjne ryty i nurty myśli równościowej². Abstrahując jednak od tego zróżnicowania można skonstatować, że okres ten zamyka i syntetyzuje refleksja stoicka, która dokonuje ekspozycji sofickiej idei równości naturalnej tzn. przynależnej każdej jednostce³. W refleksji mediewistycznej nastąpiła akceleracja ewolucji pojęcia jednoznacznie wskazująca na przejście od prawa naturalnego do hierarchizacji, a w konsekwencji do sukcesywnego wykluczania równości z katalogu wartości moralnych i przeniesienie akcentu na analizowanie naturalnych źródeł nierówności⁴.

W antropocentrycznie zorientowanym Renesansie motyw równości nosił znamiona antyczne. W «Utopii» T. Morusa czytamy «Całe miasto podzielone jest na cztery równe części. [...] Każdy ojciec przychodzi tu i prosi o to, czego on sam bądź też jego rodzina potrzebuje i otrzymuje [...] W Utopii, gdzie wszystko należy do wszystkich, nikt nie wątpi, że nikomu nie zabraknie niczego, co potrzebne do osobistego użytku [...] Nie widać tam ani biednych, ani żebraków⁵». Należy jednocześnie zwrócić uwagę na specyficzną kategorię

Studia Filozoficzne» nr 2001, s. 74.

¹ S. Blackburn, *op. cit.*, s. 353.

² Sokrates choć afirmował równość to wskazywał jednak na sui generis zróżnicowanie uwarunkowane m.in. potencjałem intelektualnym, mądrością. To dychotomiczne podejście stanowiło swoistą inspirację dla refleksji św. Augustyna, który w ramach swojej holistycznej wizji poznania i partycypowania w rzeczywistości implementował ten model jego percepcji.; S. Konstańczak, *op. cit.*, s. 79.

³ *Ibidem*, s. 79.

⁴ *Ibidem*, s. 79-80.

⁵ J. Justyński, Wybór tekstów źródłowych z historii doktryn polityczno-

niewolników, którą operuje Morus, mianowicie biednych wyrobników z zewnątrz dobrowolnie oddających się w niewolę w zamian za utrzymanie. Jest to ewidentna rekapitulacja antycznej idei równości naturalnej, co miało bezpośrednie powiązanie z modelem idealnego państwa «[...] które nie tylko najlepiej jest urządzone, lecz także jest jedynym, które może zupełnie słusznie nazywać się rzeczpospolitą.¹». Apoteoza równości obecna była także w Oświeceniu wraz z jej obserwowalnym regularnym związkiem z systemem demokracji. Wyeksponowano to m.in. w dyskursie Monteskiusza uważanego za protoplastę współczesnego rozumienia równości. Wedle jej rozumienia ludzie są równi wobec prawa gdyż atrybuowana im jest przyrodzona godność, natomiast prawo stoi na straży protekcji przed nadmiernym wzrostem nierówności². Dla komparatystki J. J. Rousseau uzasadniał problem istnienia nierówności układami zawartymi pomiędzy ludźmi. Ład społeczny regulowany jest poprzez układy interpersonalne a nie prawo natury. Z samego faktu człowieczeństwa nie wynika prawo do sprawowania władzy nad innymi³.

Twórcy marksizmu K. Marks i M. Engels odwołali się do równości, definiowanej z poziomu desygnatów ekonomicznych. Fundamentalnym postulatem stało się niekwestionowane uznanie konieczności przywrócenia równości społecznej ludzi⁴. Spolaryzowane wobec marksistów poglądy głosił J. Keynes propagujący stanowisko, iż nierówności są wpisane w istniejący system społeczny, a rządzące nim reguły mają charakter pragmatyczny, efektywny, utylitarny, logiczny, ustrukturyzowany i nieincydentalny. Rozpatrywał równość jako kategorię ekonomizującą się, co wyraził w przekonaniu, iż uzasadnieniem oszczędzania przez najbogatszych jest predyktowna poprawa statusu całego społeczeństwa⁵.

Istnieje wiele koncepcji filozoficznych, które głoszących «totalny» egalitaryzm, np. tzw. teoria jednakowych żołądków, a równoległe funkcjonują teorie elitarne, np. V. Pareto⁶. Zdaniem licznego

prawnych. Tom 1, Od Platona do Lenina, Toruń 1970, s. 82, 86-87.

¹ Ibidem., s. 86.

² Montesquieu, O duchu praw, t. 1. Warszawa 1927, s. 65-66.

³ J. J. Rousseau, Umowa społeczna, Łódź 1948, s. 12.

⁴ Słownik filozofii marksistowskiej, red. T. M. Jaroszewski, Warszawa 1982, s. 315.

⁵ S. Konstańczak, op. cit, s 86-87.

⁶ Zob. J. Szacki, Historia myśli socjologicznej, Warszawa 2005, s. 343-355.

grona przedstawicieli/przedstawicielek socjologii czy politologii w społeczeństwach ponowoczesnych dyskusja nad ideą egalitaryzmu osiągnęła status niebytu. Uwarunkowane jest to faktem, że w dobie postindustrialnej, której główną dominantą jest konsumpcjonizm, sukcesywnie następuje detronizacja najjaskrawszych dotychczas różnic cenzusu majątkowego, który determinował pozycję społeczną. W opinii J.K. Galbraitha za symptomatyczny można uznać fakt, iż nierówność utraciła status karty przetargowej gwarantującej osiągnięcie sukcesów w świecie polityki. Dotychczasowe nierówności powodowane przez nierównomierną dystrybucję dóbr stopniowo niweluje stale rosnąca produkcja. Atencję społeczną absorbuje nie sentyment i tęsknota za absolutnym egalitaryzmem, lecz dążenie do stałego wzrostu produkcji dóbr. Reasumując wzrost produktywności na cele konsumpcyjne lokowany jest w najlepiej pojętym interesie ogółu¹.

Zasadne wydaje się więc pytanie, czy równość, jako wartość predestynuje każdą jednostkę czy też jest ona zarezerwowana dla limitowanych i uposażonych grup społecznych? Konieczne jest zwrócenie uwagi na fakt, że w społecznej egzystencji dokonujemy zaprzeczenia zasady absolutnej równości np. poprzez werbalizowaną awersję względem imigrantów. Można zatem spointować, że równość jest znacznie bardziej ekspozytem *quasi*-propagandowym czy *quasi*-perswazyjnym aniżeli rzeczywiście zinternalizowanym komponentem świadomościowym i interakcyjnym.

2. «(Nie)równa» płeć

W języku angielskim słowo «płeć» dysponuje dwoma ekwiwalentami: *sex* i *gender*. Płeć rozumiana po polsku jako «płeć biologiczna» znajduje swoje odzwierciedlenie w angielskim słowie *sex*, podczas gdy płeć w aspekcie społeczno-kulturowym określa się po angielsku słowem *gender*. Nie jest możliwa literalna translacja terminu *gender* na język polski stąd też zastępuje się go często określeniem «społeczno-kulturowa tożsamość płci», co oznacza, że biologiczne różnice nie usprawiedliwiają wszystkich społecznych różnic pomiędzy płciami. Słowo *gender* zakłada więc, że role, jakie przypisuje się obu płciom, są rolami określonymi przez społeczeństwo, a zatem podlegają przemianom². W latach 60. XX w. i na początku lat 70. XX badania socio-

¹ J. K. Galbraith, Społeczeństwo dobrobytu. Państwo przemysłowe. Warszawa 1973, s. 72-82.

² J. Tomaszewska, Dyskryminacja ze względu na płeć i jej przeciw-

logiczne zostały wyraźnie zdeterminowane przez badania nad płcią kulturową czego wyrazem stały się chociażby teorie stratyfikacji R. Collins¹ i R. Blumberg² oraz teorii praw płci kulturowej S. Chafetz³.

działanie, Warszawa 2004, s. 2.

¹ Główne założenia tej teorii można streścić w następujących тезach: Kontrola nad aktywnością seksualną mężczyzn i kobiet, jak również towarzysząca jej rozmowa i rytuał między nimi, odnosi się do kontroli jednej płci nad środkami przymusu oraz zasobami materialnymi. Co prawda mężczyźni są silniejsi od kobiet, ale władza oparta na przymusie inklinuje oddziaływanie również innych czynników aniżeli stricte siłowe, fizyczne. Zatem zaobserwować można, iż kontrola płci silniejszej nad słabszą jest minimalizowana przez system prawny, państwo, obecność i/lub nieobecność krewnych płci słabszej. Deficyt tychże komponentów prowadzi do generowania nierówności na wyższym poziomie i jest ściśle związany z płcią kulturową. Natomiast w kontekście kontroli nad zasobami materialnymi mamy do czynienia z odniesieniem do kilku sił np. nadwyżki ekonomicznej. Gdy jest ona niewielka i towarzyszy temu niski poziom technologizacji wówczas niewielki jest zasób dóbr materialnych dzielonych nierówno, czy to ze względu na płć kulturową czy też inne wyznaczniki. Natomiast w odwrotnej sytuacji mężczyźni zaczynają korzystać z przewagi zdolności użycia środków przymusu i uzyskania kontroli nad zasobami.; J. H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 265-266.

² Według R. Blumberg na stratyfikację związaną z płcią kluczowy wpływ ma stopień w jakim kobiety w porównaniu z mężczyznami kontrolują środki produkcji i alokację nadwyżki produkcyjnej. Taka kontrola daje kobietom władzę ekonomiczną, która z kolei warunkuje ich oddziaływanie na polu politycznym, nadaje prestiż i inne zasoby stratyfikacji. Zdaniem R. Blumberg im więcej władzy ekonomicznej mają kobiety ma makropoziomie(im wyższy wskaźnik dyskontowy) tym w większym stopniu będą one władne do uzyskania do innych form władzy politycznej, ideologicznej, przymusu oraz tym bardziej będzie nobilitowany i doceniany na makropoziomie, wzrośnie ich władza w obrębie gospodarstwa domowego oraz znaczenie we wspólnocie.; *Ibidem*, s. 265-266.

³ Zdaniem S. Chafetz'a system nierówności związanych z płcią kulturową podtrzymują wzajemnie powiązane ze siły przymusu oraz siły tkwiącej w woluntarystycznych czynach jednostek. Stratyfikacja związana z płcią kulturową jest ostatecznie związana z podziałem pracy w społeczeństwie na makropoziomie. W sytuacji gdy ów podział oparty jest na płci biologicznej wówczas mężczyźni zwykle uzyskują więcej dostępu do większej ilości zasobów, a w perspektywie przekłada się to na dominację w sferze interpersonalnej, sprawowania władzy, pozycjonowanie się na elitarnych stanowiskach etc. Ponadto im większy jest ekonomiczny podział pracy, im większe

Gender to cechy, atrybuty, oczekiwania i role społeczne przypisywane kobietom i mężczyznom przez szeroko rozumianą kulturę. Dotyczy ona cech nabytych, ma charakter dynamiczny, jest społecznie konstruowana. Zmienność odnosi się do czasu i przestrzeni. W pierwszym przypadku związana jest z kontekstem kulturowo-geograficznym gdyż jak zaobserwowano pożądane i oczekiwane wzorce męskości i kobiecości są odmienne w różnych kulturach, a pewne kategorie zachowań zrytualizowane. Z kolei fluktuacja temporalna dotyczy zmian pojęcia kobiecości i męskości na przestrzeni czasu np. dostępu kobiet do edukacji czy zmiany postrzegania udziału mężczyzn w opiece nad dziećmi¹.

Równość szans nie sprowadza się wyłącznie do zaprzestania dyskryminacji, eliminowania wszelkich różnic między ludźmi, nie polega na traktowaniu wszystkich w jednakowy sposób, nie jest również przekonaniem przeciwstawiającym się poglądom tj.: jak szowinizm, homofobia, rasizm, antysemityzm etc. Równość szans jest sytuacją, w której ludzie posiadający takie same uzdolnienia i ambicje dysponują identycznymi możliwościami do ich realizacji². W tym celu kreowane są polityki horyzontalne, do których bez wątpienia należy *gender mainstreaming*, który należy rozpatrywać jako strategię Unii Europejskiej mającą na celu wprowadzenie równości szans dla kobiet i mężczyzn w instytucjach, organizacjach i polityce. Została ona ujęta zgodnie z rozporządzeniem Komisji Europejskiej w Traktacie Amsterdamskim z 1997 r. i jest wiążąca i obligatoryjna dla wszystkich państw członkowskich. «*Gender mainstreaming* polega na (re)organizacji, poprawie, rozwoju i ewaluacji procesów decyzyjnych w celu umożliwienia osobom obojga płci biorącym udział w życiu politycznym równoważnego spojrzenia na kobiety i mężczyzn we wszystkich dziedzinach i

rozmieszczenie beneficjentów na elitarnych stanowiskach oraz im częściej kulturowe definicje społeczeństwa są determinowane poprzez płć kulturową, tym większe prawdopodobieństwo, iż członkowie/członkinie generacji dorosłych będą adoptować zróżnicowania związane z płcią kulturową w podejmowanej aktywności zawodowej i domowej.; Ibidem, s. 271-273.

¹ M. Branka, M. Dunaj, *Dyskryminacja ze względu na płć i wiek*, [w:] *Równość szans kobiet i mężczyzn a rynek pracy*, red. M. Borowska, M. Branka, Warszawa 2010, s. 13-14.

² T. Kwarciański, *Moralny wymiar równości szans w świetle dokumentów Unii Europejskiej*, Lublin 2007, s. 1. http://www.kul.lublin.pl/files/56/UE%20konferencja/kwarcinski_konspekt.pdf

na wszystkich płaszczyznach.¹» Na płaszczyźnie politycznej *gender mainstreaming* porusza kwestie merytorycznego i specjalistycznego wdrożenia programów, planów akcji, rozdziału zadań i środków. Polityka równości płci to celowe, świadome i systematyczne ewaluowanie określonej polityki i działań z poziomu wpływu na warunki egzystencji kobiet i mężczyzn, zorientowana na zapobieganie dyskryminacji i osiągnięcie faktycznego równości i *equilibrium* płci².

Oznacza to, że wszyscy/wszystkie uczestnicy/uczestniczki życia politycznego, administracyjnego i w obrębie innych struktur organizacyjnych powinni dysponować kompetencją w zakresie integrowania aspektów i treści *genderowych* ze swoją dziedziną pracy. Na płaszczyźnie ustawodawczej *gender mainstreaming* dotyczy zarówno struktur Unii Europejskiej, władz krajowych, gminnych i organizacji pozarządowych etc. Prymary zapis o równości płci pojawił się już w momencie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w 1957 r. W artykule 119 Traktatu Rzymskiego państwa członkowskie zobowiązały się zadbać o zasadę równej płacy za pracę tej samej wartości. Zasada dotycząca równego traktowania kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu została rozwinięta i doprecyzowana w kolejnych dyrektywach³.

¹ http://www.gendertoolbox.org/toolbox/toolboxPO/5PO_Materialien/PDF_pl/5.1.1%20Gender%20Mainstreaming_pl.pdf, 10.04.2012.

² Zasada równości szans kobiet i mężczyzn w projektach programu operacyjnego Kapitał Ludzki, red. M. Branka i in. Warszawa 2010, s. 5,

³ Dyrektywa 2004/113/EC wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług; Dyrektywa 2000/78/EC ustanawia ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Employment Equality Directive); Dyrektywa 97/80/WE w sprawie ciężaru dowodu w przypadkach dyskryminacji ze względu na płeć; Dyrektywa 96/34/EC w sprawie urlopu rodzicielskiego; Dyrektywa 92/85/EEC w sprawie wprowadzenia środków na rzecz poprawy zdrowia i bezpieczeństwa pracy pracownic w ciąży, w połogu i karmiących piersią; Dyrektywa 86/316/EEC w sprawie równego traktowania kobiet i mężczyzn pracujących na własny rachunek; Dyrektywa 79/7/EEC i Dyrektywa 86/378/EEC w sprawie równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie zabezpieczenia społecznego; Dyrektywa 76/207/EEC znowelizowana przez Dyrektywę 2002/73/EC w sprawie równego dostępu kobiet i mężczyzn do zatrudnienia, szkoleń zawodowych, awansu i warunków pracy; Dyrektywa 75/117/EEC w sprawie równego wynagrodzenia kobiet i mężczyzn za jednakową pracę lub pracę o tej samej wartości.;

Polityka równości płci realizowana w Unii Europejskiej należy do jednej z najnowocześniejszych i najbardziej zaawansowanych na świecie. Obowiązujący w Unii stan jurydyczny i podejmowane przez nią działania mają jeden nadrzędny cel: faktyczna równość kobiet i mężczyzn. W orbicie zainteresowania Unii Europejskiej znajduje się już nie tylko równość w sensie prawnym, ale przede wszystkim równość obu płci w miejscu pracy, w dostępie do edukacji, dóbr i usług, czy wreszcie w partycypowaniu w procesie decyzyjnym. Stąd też inicjowane są nowe działania wykraczające poza konwencjonalne obszary aktywności jak choćby rynek pracy i zatrudnienie i interferujące w kolejne dziedziny życia społecznego. Równość szans jest rozumiana jako równość dostępu. Niemniej głównym problemem koncepcji równości szans, postulującej równy dostęp do określonych dóbr i usług jest zbytnia formalność tego podejścia.¹

3. Partycypacja kobiet w życiu publicznym, czyli *gender* w polityce

Życie publiczne niemal arbitralnie atrybuowane jest jako sfera działania mężczyzn. Ma to nie tylko odniesienie historyczne, ale również współczesne konotacje. Genetycznie aktywizację kobiet można osadzić w okresie zaborów kiedy to została wykreowana przestrzeń do realizacji przez nie projektów edukacyjnych, oświatowych, kulturalnych. Ewidentnie wskazuje to zatem na zainteresowanie kobiet życiem publicznym, w tym politycznym przy jednoczesnym deficycie rzeczywistej mocy sprawczej na tym polu. Współcześnie możemy zaobserwować analogiczną sytuację. Wyniki badań wskazują, że o 10% mniej kobiet względem mężczyzn idzie do urn. Co więcej jest to nieuświadomione gdyż zarówno mężczyźni, jak i kobiety są przekonani, że ich aktywność wyborcza jest na relatywnie zbliżonym poziomie².

M. Brackowska, W europrojektach trzeba dbać o równość płci, «Gazeta samorządu i administracji», nr 7, s. 20.

¹ T. Kwarciański, op. cit., s. 1-2.

² Wśród motywów nie uczęszczania na wybory wśród kobiet najczęściej pojawia się kwestia związana z deficytami wiedzy oraz przekonanie o niedostatecznej mocy sprawczej. Mężczyźni wskazują z kolei na brak odpowiednich kandydatur budzących zaufanie oraz dezawuowanie wartości partykularnego głosu. Kobiety a wybory do Parlamentu Europejskiego, Warszawa 2009, http://www.europarl.europa.eu/pdf/eurobarometre/european_women/flash/FL266_highlights_FINAL_PL.pdf, s. 3.

Analizując pozycjonowanie kobiet w rzeczywistości politycznej symptomatyczna jest ilościowa reprezentacja kobiet w parlamencie. Dla zobrazowania tego stanu rzeczy należy wskazać, że w skład obecnego polskiego Parlamentu wchodzi 106 kobiet zasiadających w Sejmie, czyli 23% zaledwie 3% więcej niż to miało miejsce w ubiegłej kadencji. Z kolei liczba senatorek wzrosła z 8 do 13¹. Paralelnie warto zwrócić uwagę na to, że były to pierwsze wybory, w których zastosowano 35% parytet na listach wyborczych co w jednoznaczny sposób wskazuje na fakt, że wykorzystanie tego rodzaju instrumentarium nie jest wystarczające i nie tyle modyfikacje ilościowe a jakościowe stanowią esencję. Kobiety są wstawiane na listy na miejsca, z których trudno wejść do Sejmu. Ruch Palikota i SLD miały wśród kandydatów/kandydatek największą liczbę kobiet, ale najmniej w pierwszych trójkach. Dlatego z ich list weszło do parlamentu najmniej posłanek, w przeciwieństwie do PO, która zastosowała suwak, i ma najliczniejszą reprezentację kobiet². W Parlamencie Europejskim procentowy udział kobiet wynosi 35%, co jednak nie jest równoznaczne z zajmowaniem przez nie strategicznych czy też decyzyjnych stanowiskach w obrębie tej struktury. Średnia dla reprezentacji kobiet w parlamentach narodowych w państwach Unii pozostaje na niezmiennym poziomie 24%, a zaledwie 23% kobiet pracuje na stanowiskach ministrów.³ Nie zapobiega to jednak ich protekcyjalnemu traktowaniu i kwestionowaniu posiadanych kwantyfikatorów merytokracyjnych. Słusznie i trafnie spointowała ten stan rzeczy europosłanka Joanna Senyszyn: «Za dużo, żeby nas nie zauważać. Za mało, żebyśmy miały najważniejsze stanowiska. Jesteśmy więc, a jakby nas nie było. Podziału łupów dokonują mężczyźni. Jednym słowem – polska norma»⁴. Kobiety świadomie odczuwają istnienie

¹ Badania zrealizowane w dniach 17-18 września 2011 r. metoda wywiadu telefonicznego na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski przez MillwardBrown SMG/KRC.

² K. Pawłowska-Salińska, Parytety i kwoty – proteza czy normalność? Debata jak zostać polityczką http://wyborcza.pl/1,112165,11558591,Parytety_i_kwoty___proteza_czy_normalnosc___Debata.html#ixzz1sQbv0Dcg; 10.04.2012.

³ K. Margielska, Kobiety a polityka – rozmowa o stereotypach, <http://zwierciadlo.pl/2011/psychologia/relacje-spoeczne/kobiety-a-polityka-rozmowa-o-stereotypach>, 10.04.2012.

⁴ <http://senyszyn.blog.onet.pl/KOBIETY-W-PARLAMENCIE-EUROPEJS,2,ID385717087>; 10.04.2012

«szklanego sufitu». Przykładem jest obsada stanowisk ministerialnych. Nieporównanie częściej znajdziemy kobiety wśród wiceministrów niż ministrów, stąd ich udziałem stają się stanowiska wymagające wysokich kwalifikacji, niemniej stanowiska ministrów, czyli ośrodki decyzyjne pozostają w rękach mężczyzn. Kobiety stygmatyzowane są istotnymi różnicami w ramach naturalnych ról społecznych w przeciwieństwie do mężczyzn. Rola społeczna żony i matki narzuca na kobiety gros obowiązków, wymagań ograniczając tym samym przestrzeń rozwoju w strukturach publicznych. Z tego powodu tworzą się również niekorzystne zależności kulturowe i ekonomiczne uzależniające i ubezwłasnowolniające je finansowo od mężczyzn.

Świat polityki nadal zdaje się bezwarunkowo przynależać do mężczyzn, choć badania wskazują, że 52% kobiet i 45% mężczyzn wskazuje na fakt, że wkład merytoryczny kobiet w konstruowanie strategicznych polityk w strukturach europejskich jest bardzo istotny i wartościowy. Pojawia się tu jednak swoisty dysonans gdyż te same badania diagnozują, że w opinii 77% mężczyzn i 72% kobiet polityka jest zdecydowaną dominantą tych pierwszych. Jednocześnie badania pokazują, że kobiety chcą być lepiej reprezentowane w strukturach europejskich i narodowych, jednakże wskaźnik ich aktywności politycznej utrzymuje się na relatywnie niskim poziomie. Stąd wywołany obowiązek rezerwowania 35% miejsc na listach wyborczych nie stanowi panaceum na zmotywowanie adekwatnych kandydatek¹.

Zdecydowanie na nierówności płci wpływają dysproporcje w posiadanych, oraz możliwych do uzyskania zasobach, które to z kolei wzmacniają dysproporcję w ramach pozycji i prestiżu. Kolejnym aspektem utrudniającym kobietom partycypację w życiu publicznym jest natura, biologiczne cechy płci. Dominująca pozycja mężczyzn sprawia, że kobieta egzystuje w różnych obszarach interakcji, instytucji, układów etc. w kategoriach «inności», a w skrajnych przypadkach nawet «obcości». Tego rodzaju uwarunkowanie prowadzić może do dysharmonii i dekonstrukcji roli, która pełniona przez kobietę jest postrzegana wartościująco pejoratywnie niż w sytuacji gdyby wykonywał ją mężczyzna. Tego typu zdywersyfikowane i dyferencyjne pojmowania ról przez kobiety i mężczyzn prowadzi do jeszcze

¹ Kobiety a wybory do Parlamentu Europejskiego, Warszawa 2009, http://www.europarl.europa.eu/pdf/eurobarometre/european_women/flash/FL266_highlights_FINAL_PL.pdf s.3.

innych konsekwencji wspierających i utrwalających dyskryminację m.in. poczucie zagrożenia odczuwane przez mężczyzn ze strony kobiet, które stają się coraz bardziej konkurencyjne. Istnienie takiego zagrożenia wyzwala swoiste, nieuświadomiane na pewnym poziomie mechanizmy obronne, tj. stereotypy płciowe lub też uprzedmiotowia kobiety w ramach struktury społeczno-kulturowej¹.

Równość szans powinna być ujmowana w kontekście innych wartości europejskich, takich jak: godność osoby ludzkiej, wolność, sprawiedliwość. Ponadto nie powinna być traktowana jako wartość, lecz jako środek sprzyjający promowaniu innych wartości. Tylko w takim przypadku równość szans zyskuje pozytywną kwalifikację moralną. Realizacja *gender mainstreaming* wyłącznie na poziomie instytucjonalnym, bez mobilizacji społecznej i determinacji osób stojących na czele tych instytucji, nie doprowadzi do zamierzonych celów². Deformacja wartości równości w kontekście równości płci jest sukcesywnie minimalizowana niemniej w celu podwyższenia efektywności tego procesu potrzebna jest transformacja mentalna i komplementarne zmiany systemowe w wielu obszarach społecznej aktywności. Ich specyfiką powinna być holistyczność, kompleksowość i korespondencyjność. Bez uwzględnienia horyzontalnych i wertykalnych kontekstów czasowych, instytucjonalnych i merytorycznych wszelkie działania będą mieć charakter doraźny i przeciwnie skuteczny.

Bibliografia:

1. Blackburn S., Oksfordzki słownik filozoficzny. Warszawa 1997.
2. Brackowska M., W europrojektach trzeba dbać o równość płci, «Gazeta samorządu i administracji», nr 7, s. 20-21.
3. Branka M., Dunaj M., Dyskryminacja ze względu na płeć i wiek, [w:] Równość szans kobiet i mężczyzn a rynek pracy, red. M. Borowska, M. Branka, Warszawa 2010.
4. Galbraith J. K., Społeczeństwo dobrobytu. Państwo przemysłowe. Warszawa 1973.
5. Justyński J., Wybór tekstów źródłowych z historii doktryn polityczno-prawnych. Tom 1, Od Platona do Lenina, Toruń 1970.
6. Kobiety a wybory do Parlamentu Europejskiego, Warszawa 2009, http://www.europarl.europa.eu/pdf/eurobarometre/european_women/flash/FL266_highlights_FINAL_PL.pdf, s. 3.

¹ I. Reszke, Nierówności płci w teoriach, Warszawa 1991, s.206.

² <http://www.twojaeuropa.pl/1894/gender-mainstreaming-w-ue-czyli-o-polityce-rownosci-płci>; 10.04.2012.

7. Konstańczak S, Równość jako kategoria filozoficzna, «Słupskie Studia Filozoficzne» nr 2001, s.71-95.

8. Kwarciański T., Moralny wymiar równości szans w świetle dokumentów Unii Europejskiej, Lublin 2007; http://www.kul.lublin.pl/files/56/UE%20konferencja/kwarcinski_konspekt.pdf.

9. Margielska K., Kobiety a polityka – rozmowa o stereotypach, <http://zwierciadlo.pl/2011/psychologia/relacje-spoeczne/kobiety-a-polityka-rozmowa-o-stereotypach>

10. Montesquieu, O duchu praw, t. 1. Warszawa 1927.

11. Pawłowska-Salińska K., Parytety i kwoty – proteza czy normalność? Debata jak zostać polityczką; http://wyborcza.pl/1,112165,11558591,Parytety_i_kwoty___proteza_czy_normalnosc___Debata.html#ixzz1sQbv0Dcg

12. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 1. W: Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe, oprac. i przekł. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik. Toruń 1993

13. Nowy słownik języka polskiego PWN, red., E. Sobol, Warszawa 2002.

14. Reszke I., Nierówności płci w teoriach, Warszawa 1991.

15. Słownik filozofii marksistowskiej, red. T. M. Jaroszewski, Warszawa 1982.

16. Szacki J., Historia myśli socjologicznej, Warszawa 2005.

17. Turner J. H., Struktura teorii socjologicznej, Warszawa 2006.

18. Vesey G., Foulkes P., Słownik encyklopedyczny. Filozofia, Warszawa 1997.

19. Zasada równości szans kobiet i mężczyzn w projektach programu operacyjnego Kapitał Ludzki, red. M. Branka i in., Warszawa 2010.

Strony internetowe:

1. http://www.gendertoolbox.org/toolbox/toolboxPO/5PO_Materialien/PDF_pl/5.1.1%20Gender%20Mainstreaming_pl.pdf

2. <http://www.twojaeuropa.pl/1894/gender-mainstreaming-w-ue-czyli-o-polityce-rownosci-plci>

3. <http://senyszyn.blog.onet.pl/KOBIETY-W-PARLAMENCIE EUROPEJS,2,ID385717087>